

DRWECA

Z DODATKAMI: „OPIEKUN MŁODZIEŻY“, „NASZ PRZYJACIEL“ i „ROLNIK“

„Drwęca“ wychodzi 3 razy tygodniowo, we wtorek, czwartek i sobotę rano. —
Przedpłata wynosi dla abonentów miesięcznie z doręczeniem 1,30 zł.
Kwartalnie wynosi z doręczeniem 3,89 zł.
Przyjmuje się ogłoszenia do wszystkich gazet.

Druk i wydawnictwo „Drwęca“ Sp. z o. p. w Nowemście.



Cena ogłoszeń: Wiersz w wysokości 1 milimetra na stronie 6-lamowej 15 gr.,
na stronie 3-lamowej 50 gr., na 1 stronie 60 gr. — Ogłoszenia drobne: Napisowe
słowo (tłusto) 30 gr każde dalsze słowo 15 gr. Ogłoszenia zagran. 100% więcej.

Numer telefonu: Nowe Miasto 8.

Adres telegr.: „Drwęca“ Nowe Miasto-Pomorze.

ROK XIV.

NOWEMIASTO-POMORZE, SOBOTA, DNIA 24 MARCA 1934

NR. 35

Tajemniczy konflikt między Polską a Czechosłowacją.

Ni stąd ni zowąd doszło w ostatnich dniach do niebywałego zaognienia stosunków polsko-czeskich. Objaw taki tem bardziej jest zatrważający, że w najżywniejszym interesie obydwóch bratnich i ze sobą sąsiadujących narodów leży nie wzajemna nieufność, nie wzajemne tarcia i zatargi, a przeciwnie, jak najdalej idąca współpraca i zgodne współżycie. Wszak dużo na to składa się przyczyn. Przedewszystkiem bliskie pokrewieństwo krwi i pochodzenia. Tak Czesi bowiem, jako i Słowacy są językowo tak dalece nam bliscy, że nietrudno się nam z nimi bez wszelkiej znajomości ich mowy porozumieć. A nie tylko pobratymstwo, ale i węzły dziejowe łączą nas ze sobą. Wszak na szlaku dziejowym narody te często się ze sobą nie tylko stykały, ale na dalekich nieraz przestrzeniach kroczyły razem, dzieliły wspólny los gorzkiej niewoli, a wyzwoliły się z niej przez jedną i tę samą dziejową przyczynę, a mianowicie wojnę światową. A nie tylko dzieje przeszłości, ale i wspólne dobro przyszłości wymaga jak najściślejszego zespolenia się obydwóch narodów. Wszak graniczą ze sobą, mają wspólne niebezpieczeństwo i wspólnego wroga przed sobą. Niemiec gotuje bowiem również zagładę tak Czechosłowacji jako i Polsce. Wszak Czesi, posiadający około 3 i pół mil. Niemców w obrębie swych granic, już z natury rzeczy stanowią przedmiot najwyższego pożądanego ze strony zachłannego Germana. Taki stan rzeczy chyba wprost narzuca potrzebę wzajemnego opierania się. Jest coprawda między Polską a Czechosłowacją pewien drażliwy punkt, a mianowicie Śląsk Cieszyński, który nam Czesi zabrali w czasie inwazji bolszewickiej, a który zaludniony jest przeważnie przez ludność polską. Ale mądrość polityczna nakazuje zagojenie tej rany i zapomnienie o niej dla dobra w grę wchodzących najżywniejszych i kardynalnych interesów obydwóch krajów. I stąd to obecne napięcie stosunków polsko-czeskich robi wrażenie czegoś niesamowitego, czegoś, co nietylko jest przeciwne wszelkiej logice i zdrowemu rozsądkowi, ale co ponadto jedynie zobowiązującą szkodę przynieść może. A nagły ten wyskok wzajemnego rozgorączkowania nastąpił tak zniechęcająco, że opinia publiczna w Polsce nim zupełnie jest zaskoczona i strwożona pyta, skąd on się wziął? Bo na prawdę z blatych począł się przyczyn. W pasie nadgranicznym wynika najpierw partyzantka lokalnych dzienników, ta z kolei doprowadziła po obu stronach do kilku manifestacji, aż wreszcie w sprawę wdały się z obu stron wielkie organy prasa i pogodny do niedawna horyzont polityczny między Polską a Czechosłowacją naraz zasnuł się ciężką chmurą sporów i nieufności.

Ale każdy zrozumie, że w tem wszystkim tkwić musi coś zgoła innego, jakaś głębsza przyczyna. Pewno nie minie się z prawdą, twierdząc, że do pogorszenia się stosunków z Czechosłowacją przyczyniła się w znacznej mierze ta, według naszego zdania, wielce niefortunna i niebezpieczna polityka ze strony Polski zbliżenia polsko-niemieckiego.

Czesi uważają ją za zdradę wspólności słowiańskiej. I stąd ta ich gorycz do Polski. Ale i to napewno nie jest jeszcze główną przyczyną tak nagłego zaognienia się stosunków. Nam się zdaje, że działać tu musi czyjaś trzecia ukryta, zdradziecka ręka, podsycająca wzajemną nieufność i niechęć. Mówią, że wywodzi się ona z Węgier i ma na celu popieranie słowackiej irydenty w Czechosłowacji, miesząc w tę grę i Polaków. Być może, że i w tem odrobina prawdy, ale najwłaściwiej będzie przyjąć zgóry jako fakt nader misterny, zakulisową grę ze strony kogoś, któremu najwięcej zależy musi na podrażnieniu i poszczuciu dwóch bratnich narodów słowiańskich przeciw sobie, aby ten ktoś jako ten szczęśliwy trzeci — z tej, kłótni zagarnąć mógł jak najwięcej korzyści dla sie-

bie. Kto jest tym trzecim, to nie trudno odgadnąć. Jest nim odwieczny wróg tak Polski jako i całej Słowiańszczyzny. Ale właśnie dlatego powinno nastąpić jak najrychlejsze upamiętnienie się po obydwóch stronach, aby nie dać ze siebie widowiska wzajemnego pożerania się ku uciesze i na korzyść wspólnego wroga.

Czy i z Litwą nastąpi zgoda?

Warszawa. „Frankfurter Zeitung“ pisze, że w niedalekim czasie mają się rozpocząć rokowania urzędowe między Polską a Litwą celem doprowadzenia do normalnych stosunków między obu krajami. Dziennik powołuje się przytem na prasę litewską, która obecnie przygotowuje społeczeństwo litewskie do zmiany stosunków. Ostatnie rokowania polsko-litewskie odbywały się za rządów Waldemarasa między r. 1928 a 1930. Rokowania te nie dały rezultatu. Po ich zerwaniu toczyły się rozmowy prywatne między politykami obu stron. Był to niejako wstęp do rokowań przedstawicieli urzędowych. Obecnie sytuacja tak się wyjaśniła, że postanowiono z polskiej strony położyć kres rozmaitym próbom i prowadzić rozmowy oficjalne bezpośrednio.

Wyrok w procesie o zamach na bazylikę św. Piotra.

Rzym, 21. 3. Dziś po czterodniowej przerwie wznowiony został przed specjalnym trybunałem stanu proces czterech terrorystów, oskarżonych, o zamach bombowy na bazylikę św. Piotra i zamierzony zamach na życie szefa rządu włoskiego Mussoliniego.

Po przeprowadzonej rozprawie wydano wyrok, mocą którego trybunał skazał dwóch oskarżonych, Buccignonego oraz Beneto Cianka, na karę po 30 lat więzienia.

Syna Cianka, młodego Claudia, skazano na 17 lat więzienia.

Czwartego oskarżonego, Capasso, uniewinniono.

Poznań bez gazet.

Jednodniowy strajk manifestacyjny pracowników drukarskich.

Na wtorek międzyzwiązkowa komisja pracobiorców drukarskich (zecerzy) zapowiedziała jednodniowy strajk manifestacyjny na czas od godz. 6-tej rano w dniu 20 bm. do godz. 6-tej rano w dniu 21 bm. Strajk ten objął wszystkie warszaty drukarskie w Poznaniu, a prawdopodobnie również w województwie poznańskim. Strajk manifestacyjny zecerów ma zaznaczyć ich nieugiętą wolę w kierunku utrzymania dotychczasowych zarobków w niezmiętej wysokości.

Marszałek Piłsudski powrócił z Wilna do Warszawy.

Warszawa, 22. 3. W dniu wczorajszym o godz. 6,20 powrócił z Wilna do Warszawy marszałek Piłsudski.

B. Premier Prystor na Zamku.

Warszawa, 22. 3. Wczoraj po południu Pan Prezydent RP. przyjął b. premiera pośła Aleksandra Prystora.

Dr. Wład. Mieczkowski na emeryturę.

Warszawa. Mówią, że naczelny dyrektor Banku Polskiego dr. Władysław Mieczkowski ma być niebawem przeniesiony na emeryturę, a jego miejsce obejmie wicedyrektor Banku Polskiego, dr. Leon Barański, były dyrektor obrotu pieniężnego w ministerjum skarbu.

Najście hitlerowców na dom katolicki.

Gdańsk. W Sopocie grupa młodzieży hitlerowskiej napadła na dom katolicki, w którym przebywała młodzież. Pomiedzy napastnikami a młodzieżą katolicką wywiązała się bójka, którą zlikwidowała przywołana policja.

Dopiero między 1-ym a 7-ym kwietnia nastąpić ma stormowanie nowego rządu.

Zainteresowanie, wywołane wiadomościami o utworzeniu nowego rządu, nie słabnie. Powiększyły je ostatnio audjencje, które odbyli ostatnio na zamku wczoraj płk. Sławek, a dziś płk. Prystor.

W kołach sanacyjnych uchodzi za rzecz przesądzoną, iż nowy rząd zostanie powołany między 1-szym a 7-mym kwietnia. Natomiast na temat składu nowego rządu krążą wersje bardzo różne. Sfery konserwatywne utrzymują, że premierem będzie generał Sosnkowski, a wicepremierem do spraw gospodarczych, pułk. Prystor. W innych grupach sanacyjnych natomiast mówią, iż premierem prawdopodobnie zostanie min. Beck, a płk. Prystor będzie jego zastępcą do spraw gospodarczych. Pułkownik Sławek zająć się ma intensywniejszą niż dotąd pracą „w terenie“ i usprawnieniem B. B.

Zmiana zajęć ma na stanowisku ministra skarbu. Ministrem ma rzekomo zostać komisarz „pożyczki narodowej“, p. Starzyński, dotychczasowy zaś minister p. Zawadzki miałby być mianowany prezesem Banku Polskiego, gdyż kadencja p. Wróblewskiego, obecnego prezesa, wygasa w krótkim czasie.

Dużą wagę przywiązują w klubie B. B. do faktu, iż marsz. Piłsudski powrócił dziś rano do Warszawy z Grodna.

Bezkrwawa rewolucja w Szwajcarii.

I tam nastroje przeciwydowskie.

Warszawa. W Szwajcarii odbył się plebiscyt, który równa się rewolucji. Otóż lud szwajcarski większością 486.000 głosów przeciw 416.000 odrzucił uchwaloną przez rząd szwajcarski ustawę o ochronie porządku publicznego. Za ustawą opowiedzieli się demokraci, którzy dotychczas rządzili tą wolną republiką związkową, przeciw faszystom z jednej strony oraz socjaliści i komuniści z drugiej.

W związku z tem ustąpił min. sprawiedliwości i policji, Haebelin, autor projektu. Wypadek ten jest prawie bez precedensu w historii Szwajcarii (raz jeden tylko w 1891 r. min. Welty podał się do dymisji w podobnych warunkach). Skutki tej dymisji są zupełnie nieobliczalne.

Zwycięcy w swojej prasie nazywają ten wynik plebiscytu „bezkrwawą rewolucją“. I to całkiem słusznie, bowiem konsekwencją plebiscytu będzie przejście władzy w Szwajcarii z rąk demokratów w ręce zwycięzców.

W całym świecie fakt zwycięstwa w Szwajcarii radykałów z prawa i z lewa wywołał wielkie wrażenie. Dotychczas bowiem lud szwajcarski, zresztą bardzo zamożny, był niezwykle spokojny i wrogiem wszelkich radykalizmów.

Szczególnie wielki wpływ na życie publiczne Szwajcarii wywierają ugrupowania faszystowskie, które wystąpiły z programem rządów hierarchii i dyscypliny oraz z żądaniem wprowadzenia artykułu aryjskiego. Program antyżydowski trafił do przekonania ludu szwajcarskiego, jak zresztą trafia i do przekonania innych narodów.

Straszliwa eksplozja w kamieniołomach jugosłowiańskich. — Rozpadająca się ściana skalna pogrzebała 60 robotników.

Białogród, 21. 3. Onegdaj zdarzyła się w mieście Priscina w Jugosławii w tamtejszych kamieniołomach straszliwa eksplozja. Olbrzymia ściana skalna runęła, grzebiąc 60 robotników, z których tylko 6 uratowano.

Roboty nad uprzątnięciem złomów wymagają kilkudniowej pracy. Na miejscu katastrofy gromadzą się rodziny ofiar. Rozgrywają się straszliwe sceny.

Przyczyny wybuchu dotychczas nie ustalono.

Chytry podstęp sanacyjnego Związku Pracy Obywat. Kobiet.

Ostatnio Katolicka Agencja Prasowa w Warszawie podała wiadomość o tem, że pod protektorem J. E. Ks. Biskupa Dr. Okoniewskiego organizuje Akcja katolicka w Pelplinie tanią pielgrzymkę do Rzymu w okresie Zielonych Świąt. Pielgrzymka ta, połączona ze zwiedzaniem Neapolu, Padwy i Wenecji, wyruszy z Katowic dnia 17 maja, powróci 26 maja rb.

Wobec bardzo przystępnych warunków udziału w pielgrzymce i ograniczonej ilości miejsc o przyjmowaniu decydować będzie kolejność zgłoszeń. Pielgrzymka zorganizowana będzie w ten sposób, że ceną ryczałtową udziału objęte będą wszystkie koszty podróży, utrzymania w Rzymie, Padwie i Wenecji, napiwki, opłaty za zwiedzanie, hotele, paszporty i wizy.

Zapisy przyjmują wszystkie agentury Wagons-Lits Cook w Polsce i Akcja katolicka w Pelplinie. Zgłoszenia przyjmowane są do dnia 15 kwietnia rb. w miarę wolnych miejsc.

Tyle, co podaje rzeczona Agencja. Któżby mógł przypuścić, że tak zbożna impreza chytrze i podstępnie zostanie wykorzystana przez Zw. Pracy Obywatelskiej Kobiet, t. zw. Kwoki — ostatnio tak stanowczo napiętnowany w liście Episkopatu Polski za jego niekatolickie stanowisko i postępowanie — dla celów bałamucenia katolickiej opinii publicznej w Polsce.

A jednak organizacja ta nie zawahała się przed takim krokiem. Bo, o to co donosi katowicka „Polonia“, organ Chrześcijańskiej Demokracji na Górnym Śląsku, pod nagłówkiem:

„Wystąpienie sanacyjnego Związku Pracy Obywatelskiej Kobiet,

które krzywdzi J. E. ks. biskupa Okoniewskiego. Sanacyjna mistyfikacja”.

„Sanacyjne Polki na Śląsku ogłaszają plakaty, rozlepionymi w Katowicach i na łamach katowickiego organu sanacyjnego, że pod protektorem J. E. ks. biskupa pelplińskiego, ks. dr. Okoniewskiego, urządzają pielgrzymkę do Rzymu do Ojca św.

Wywołało to niemałe zdziwienie w kołach katolickich, choć przecież wiadomo powszechnie, że sanacyjne Towarzystwo Polek na Śląsku stanowi składową część Związku Pracy Obywatelskiej Kobiet, który niedawno potępił bardzo surowo cały Episkopat polski za jego antykatolicką działalność. Pod listem Episkopatu podpisany jest także J. E. ks. biskup Okoniewski. Wykluczeniem więc jest, aby ks. biskup Okoniewski otaczał specjalną opieką imprezy potępionej organizacji.

Według doniesienia Kat. Agencji Prasowej pod protektorem J. E. ks. biskupa Okoniewskiego Akcja Katolicka w Pelplinie organizuje tanią pielgrzymkę do Rzymu w okresie Zielonych Świąt, a nie żadne Polki sanacyjne. Przypuszczamy, że Polki sanacyjne zgłosiły swój udział w tej pielgrzymce, a kierownicy Akcji Katolickiej nie wiedzieli, że mają do czynienia z ekspozyturą Związku Pracy Obywatelskiej Kobiet i na jej udział się zgodzili. Najmniej spodziewali się tego, że sanacyjne Polki nadużyły tego faktu i ogłaszają, że to... one urządzają pielgrzymkę do Rzymu, nad którą objął protektorat ks. biskup Okoniewski.

W dzisiejszych warunkach tuż po liście Episkopatu krok sanacyjnych Polek stanowi grube nadużycie i wyrządza ks. biskupowi Okoniewskiemu krzywdę, bo może wywołać mniemanie, jakoby popierał Związek Pracy Obywatelskiej Kobiet, który na Śląsku nosi nazwę Towarzystwa Polek. Takie mniemanie są oczywiście absurdem, bo kierownicy Akcji Katolickiej w Pelplinie prawdopodobnie nie wiedzieli, że za Towarzystwem Polek ukrywa się Związek Pracy Obywatelskiej Kobiet, a tem mniej mogli przeczuwać, że ta organizacja nadużyje w taki sposób nazwiska ks. Biskupa”.

Tyle katowicka „Polonia“. Naprawdę, że sanacja niedościgniona jest w niewybredności wyboru środków dla swych celów. Pewno, że może i dobrze by było, żeby owe sanacyjne Polki z pod sztandaru Związku Pracy Obywatelskiej Kobiet odbyły pielgrzymkę do Rzymu, ale nie czasem pod egidą Akcji

Kat. i pod protekt. ks. Biskupa i na warunkach wygodnej, a taniej wycieczki. Im przystałaby raczej pielgrzymka na wzór takich, jakie odprawiali pokutnicy w średniowieczu — tj. pieszo, odziane we wory pokutnicze i posypane popiołem pokutniczym na swych głowach. Sprawa z tą wycieczką przedstawia się jeszcze i przez to zagadkowo, że, gdy niedawno temu nasze tak zbożnie działające Towarzystwo Pań Miłosierdzia św. Wincentego chciały urządzić pielgrzymkę do Rzymu, wówczas władze odmówiły im ulg niżkowych na paszporty, wobec czego musiały one odstąpić od swego zamiaru. Obecnie sprawa z ulgami paszportowymi jakoś widocznie nie nastrecza żadnych trudności. Czemu te dwie miary?

Dalsze aresztowania wśród młodych narodowców.

Warszawa, 21. 3. W ciągu nocy dzisiejszej trwały dalsze rewizje i aresztowania wśród młodych działaczy narodowych w Warszawie. Przeprowadzono rewizje u pp.: Tadeusza Wróbla i Antoniego Malatyńskiego oraz u państwa Glinickich, gdzie policja przybyła w czasie przyjęcia i zrewidowała wszystkich gości, przyczem jedna z pań dostała ataku sercowego. Rewizja odbyła się w takich okolicznościach, że agent policji trzymał rewolwer w ręku. Aresztowano Kazimierza Glinickiego, studenta i jego brata Zbigniewa, ucznia. Przeprowadzono również rewizję w mieszkaniu studenta Hagmajera i aresztowano brata jego Wojciecha, z powodu wyrażenia niezadowolenia, że go obudzono w nocy.

Aresztowani zostali wczoraj pp. Antoni Ługowski, Edward Gzynek oraz szereg robotników narodowców, jak pp.: Bacewicz, Stefański, Jasieński, Sobczak, Siwek.

Wczoraj zwolniono z aresztu pp.: Tatariewicz, Urbańskiego i Witkowskiego. Pozostaje nadal w areszcie, oprócz aresztowanych wczoraj, jeszcze około 10 mężczyzn i 3 kobiety, studentki, pp.: Barbara Puchalska, Ewa Wrześniewska i Zofia Gałęzowska.

Rewizje i aresztowania i w Krakowie i w województwie Krakowskim.

Kraków. W Krakowie i w woj. krakowskim aresztowano w ostatnich dniach cały szereg działaczy narodowych, przeważnie wśród młodzieży. W ostatnią niedzielę dokonano rewizji w mieszkaniu Haliny Gremboszówny, znanej działaczki N.O.K. w Krakowie. Prócz tego aresztowano we wsi Szare, w powiecie żywieckim, Stefanję Zawadównę, kierowniczkę koła kobiet Stronnictwa Narodowego. W Ujsołach (pow. Żywiec) aresztowano Jana Bryję, powszechnie szanowanego rolnika. W Nowym Targu przeprowadzono rewizję w mieszkaniu i w zabudowaniach dr. Władysława Mecha, prezesa Stronnictwa Narodowego. Również szereg aresztowań dokonano w powiecie tarnowskim. Aresztowania te i ciągłe rewizje są szeroko omawiane i wywołują duże oburzenie.

Z powodu napaści na prof. Handelsmana wykłady będą podjęte dopiero po świętach Wielkiejnocy.

Warszawa. W dniu 20 bm. rektor Uniwersytetu Warszawskiego zarządził otwarcie biur uniwersyteckich. Wstęp do gmachu Uniwersytetu dozwolony jest wszystkim studentom za okazaniem legitymacji akademickiej.

Na święta Wielkiejnocy wydaje się studentom zniżki kolejowe, natomiast wykłady i ćwiczenia nie odbywają się.

Prawdopodobnie wznowienie wykładów nastąpi dopiero po ferjach świątecznych około 9 przyszłego miesiąca.

Gen. Haller spędzi Wielkanoc w Milwaukee.

Program wspaniałego przyjęcia Błękitnego Generała.

Nowy Jork. Miasto Milwaukee w stanie Wisconsin przygotowuje się do przyjęcia generała Hallera, który postanowił odwiedzić Milwaukee podczas świąt Wielkanocnych i będzie gościem tamtejszej bardzo licznej Polonii.

Generał przybędzie do Milwaukee 27 marca i pozostanie tam do 3-go kwietnia.

Radny Matt Mueller wniósł do rady miejskiej rezolucję, aby miasto powitało Generała Hallera. Rezolucję tę przyjęto na ostatnim poniedziałkowym posiedzeniu.

Ustalony został następujący program pobytu gen. Hallera w Milwaukee:

Dnia 27 marca generał Haller uda się do ratusza, gdzie będzie powitany przez urzędników miejskich. Złoży także wizytę ks. arcybiskupowi S. Strichowi i następnie będzie gościem ks. prałata B. E. Górala.

Na drugi dzień zwiedzać będzie polskie parafje, a w sobotę, 31 bm., będzie gościem Amerykańskiego Legionu.

W niedzielę wielkanocną będzie na sumie w kościele SS. Cyryla i Metodego, gdzie proboszczem jest ks. dziekan B. Celichowski, a wieczorem na wielkim zebraniu na sali „Kościszko”.

Gubernator stanu Wisconsin, A. Schemedeman, będzie na bankiecie, urządzonym na cześć generała Hallera dnia 2-go kwietnia w sali „Kościszko”.

O podróży gen. Hallera po Stanach Zjednoczonych rozpisują się również szeroko pisma amerykańskie. Widzą w nim uosobienie dzisiejszej Polski.

Szturmowcy pobili trzech Polaków w Bytomiu.

Bytom. W nocy z soboty na niedzielę na ulicy przed Domem Polskim w Bytomiu napadło kilku starszych szturmowców na przechodzących Polaków Pawika, Matusika i Pawliczaka i do krwi ich pobito.

Ofiary napadu schroniły się do Domu Polskiego, gdzie rzucili się za nimi napastnicy i udaremniili zaalarmowanie policji.

Szturmowcy steroryzowali córkę administratora domu.

Zajście wywołało olbrzymie zbiegowisko. Ktoś z przechodniów zatelefonował następnie po policję i wtedy dopiero napastnicy zbiegli. Pawliczak ma złamany nos, dwaj inni jego towarzysze są ciężko ranni. Zajście wywołało oburzenie wśród polskiej ludności w Bytomiu.

Za obniżką komornego o 25 proc. wypowiedział się zjazd organizacji lokat.

W Warszawie odbył się zjazd delegatów Ligi organizacji lokatorskich i sublokatorskich z wszystkich stron Polski. W wygłoszonych referatach mówcy omówili sprawę zniżki komornego w starych i nowych domach, wysuwając zniżkę komornego minimum o 30 proc.

Zjazd przyjął uchwałę, w której domaga się obniżki komornego w domach starych z dn. 1 kwietnia br. o 25 proc.

Domy i nowe nadbudówki po 10 latach podlegają ustawie o ochronie lokatorów, a wysokość komornego winna być określona przez biegłych według cen orientacyjnych z czerwca 1914 r.

Komorne w nowych domach powinno być pobierane na zasadzie rzeczywistych kosztów budowy z doliczeniem godziwego zarobku dla właścicieli.

Zjazd domaga się przedłużenia na okres dalszych 6 miesięcy moratorium mieszkaniowego dla bezrobotnych i wnosi o zarządzenie moratorium dla zaległego komornego.

Zjazd proponuje reorganizowanie urzędów rozjemczych tak, by tawnicy wybierani byli z pośród członków organizacji lokatorskich.

Wreszcie zjazd domaga się wprowadzenia moratorium komornianego nie tylko dla bezrobotnych, lecz również dla tych osób, których zarobki równe są zapomogom, wypłacanym przez ZUPU. lub Fundusz Bezrobocia i nie przekraczają 40 zł.

Wierna przyrzeczeniu matki

POWIEŚĆ.

70

(Ciąg dalszy).

— Pozwól mi wpięć pogadać z Churchilllem i Dunbarem. Jeżeli wywnioskuję z ich rozmowy, że to się przyda na co, to zapytam Parkera. Cenię cię, drogie dziecko, za twoją dobroć serca i chęć ulżenia doli tej nieszczęśliwej; ale nie chciałbym narazić siebie na odmowę, a ciebie na odpowiedzialność. Kiedy oczekujesz Dunbara?

— Obiecałam pojechać z nim dziś rano na spacer; ale że proszę mnie, aby tej smutnej sprawy nie wszczynać podczas rzadkich chwil, które może poświęcać memu towarzystwu, więc będę milczeć. Postanowiłam sobie jednak koniecznie sprowadzić tę nieszczęśliwą dziewczynę do naszego domu na święta Bożego Narodzenia. Mam więc już tylko cztery dni czasu. Dlatego proszę cię i błagam, drogi wujaszku, o możliwy pośpiech!

— Ale czy się zastanowiłaś, że twój narzeczony, który bardzo drażliwy jest na punkcie świato-

wej etykiety, będzie prawdopodobnie uważał za wysoce niewłaściwe ściągnięcie wnuczki Darringtona do twego domu?

Twarz Lei pokraśniała; postawa wyprostowała się dumnie.

— Pan Dunbar nie ma prawa nic mi przepisywać w tym względzie — rzekła. — Jeżeli zaś nie ma zaufania do mojej dyskrecji i taktu i nie potrafi wyrozumieć powodów, które mną w tym wypadku kierują, to przyszłe nasze pożycie nie wróżyłoby nam oboju szczęścia. Jestem gotową zawsze stosować się do jego życzeń, o ile to jest możliwe, ale przyrzekając mu moją rękę, nie zaparłam się dlatego mojej indywidualności i osobistych zapatrywań.

Wejście miss Patty do pokoju przerwało drażliwą rozmowę.

— Czy wiesz, moja droga — rzekła do siostrzenicy, że zmieniłam zdanie moje co do tej biednej męczennicy, której Dunbar wyrządził tak ciężką krzywdę, wtrącając ją do więzienia?

— Tak, ciociu? — odparła Lea, gładząc głowę pięknego wyżyła, spoczywającego na rozesłanym na posadzce białym futrze. — I czemuż to przypisać?

— Wiesz, jakie zaufanie mam do siostry Sylwii;

otóż od dwóch tygodni często ona rozmawiała z mną o miss Brentano, którą pielęgnowała w czasie jej choroby. Z początku mniemała, iż jest winna ohydnej zbrodni, stopniowo jednak nabierała tak wysokiego uznania i szacunku dla jej charakteru i pobożności, że błagała ją ze łzami o przebaczenie, iż śmiała bodaj na chwilę ją posadzić. Dziś rano pokazywała mi siostra prześliczne rysunki, zrobione przez nią jako projekt dekoracji naszego żłóbka, a kiedy Sylwia gorąco dziękowała jej, ta biedaczka odparła, że to ona raczej powinna dziękować, iż jej pozwolono przyczynić się do przystrojenia ołtarza Pańskiego w ostatnie Boże Narodzenie, które danem jej jest spędzić na ziemi. Tak mnie to wszystko wzruszyło, że prosiłam siostrę, aby mnie do niej zaprowadziła. Widziałam ją więc, rozmawiałam z nią i lituję się nad twardem, mściwym i zaślepionym sercem człowieka, który nie lękał się wziąć na swoje sumienie odpowiedzialność za pomówienie ją o czyn tak hańbiący. Nie wiem, czyby na całym świecie pan Dunbar znalazł dwunastu takich idjotycznych niegodziwców; którzyby chcieli skazać na śmierć tę śliczną, opuszczoną, a tak interesującą sierotę. Jeżeli mu się to powiedzie, będzie to smutnym świadectwem jego osobistej moralnej wartości. (C. d. n.)

Kawa

Herbata

Kakao

Konserwy

poleca

Fr. Tysler,

LUBAWA

W Japonii spłonęło duże miasto Hakodate.

100,000 ludzi bez dachu nad głową.

Ubiegłej nocy olbrzymi pożar strawił prawie całe miasto portowe Hakodate, położone na wysuniętej na północ wyspie archipelagu japońskiego Hokkaido.

W mieście spłonęło blisko 80 proc. budynków i prawie wszystkie gmachy urzędów państwowych i samorządowych. Śmierć w ogniu znalazło przeszło 1.000 osób, natomiast liczbę pogorzelców, którzy schronili się na statki handlowe i łodzie rybackie, znajdujące się w porcie, ocenia się na 100.000.

Nowe prawo czekowe i wekslowe w Gdańsku.

Gdańsk. Z dniem 1-go kwietnia zacznie w Gdańsku obowiązywać nowe prawo czekowe i wekslowe, które zostało upodobnione do ustaw polskich z tego zakresu.

Notowania złotego w Berlinie.

Berlin. „Vossische Ztg.” donosi, że, począwszy od czwartku, 22 bm., notowany będzie na giełdzie berlińskiej urządowo złoty polski. Dotychczas notowania te podawane były jako nieoficjalnie.

Rewaloryzacja srebra.

Waszyngton. Izba reprezentantów przyjęła 257 głosami przeciw 112 projekt ustawy, mający na celu rewaloryzację srebra.

Minister Nakonecznikoff-Klukowski wyjeżdża do Budapesztu z rewizytą do min. Kallaya.

Warszawa, 22. 3. Minister Rolnictwa i Reform Rolnych dr. Nakonecznikoff-Klukowski wyjeżdża jutro, dnia 23 bm. do Budapesztu.

W kołach politycznych obiega pogłoska, że podróż ta pozostaje w związku z organizacją w lecie rb. wystawy rolniczej w Budapeszcie, a ponadto jest rewizytą w związku z dwukrotnym pobytem w Polsce węgierskiego ministra rolnictwa hr. Kallaya, który przybył do Polski raz na uroczystości ku czci Batorego, a drugi raz zaproszony przez P. Prezydenta Rzplitej na polowanie reprezentacyjne w Puszczy Białowieskiej.

GIEŁDA ZBOZOWA W POZNANIU.

Notowania oficjalne z dnia 22. 3.

Płacono w złotych za 100 kg.

Zyto nowe zdadne do przemiału	14.50—14.75
Pszonica	17.50—17.75
Jęczmień browarowy	15.25—16.25
Owies	11.50—11.75
Rzepak	46.50—47.50
Gorzyczka	35.00—37.00
Wyka latowa	13.50—14.50
Peluszka	14.50—15.50
Groch Victoria.	23.00—28.00
Groch Folgera	20.00—21.00
Łubin złoty	9.75—10.75
Łubin niebieski	7.50—8.25
Seradela	12.00—13.00
Koniczyna biała	60.00—90.00
Koniczyna czerwona czysta	170.00—200.00
Koniczyna szwedzka	90.00—120.00
Tymoteusz	25.00—30.00
Przełot	90.00—110.00
Siemie lniane	53.00—56.00
Mak niebieski	42.00—48.00

Za redakcję odpowiedzialny: Franciszek Lupicki w Nowemmieście.

Za ogłoszenia redakcja nie odpowiada.

W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków itp., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonenci nie mają prawa domagać się niedostarczonej numerów lub odszkodowania.

Walne Zgromadzenie Banku Ludowego w Lipinkach

odbędzie się w lokalu bankowym

w **środe, 4 kwietnia rb. o godz. 14.**

Wapno w kawałkach
Cement
Smole
Papę
Lepnik
Karbolinum
Dźwigary
Okucia budowlane
Gwoździe

i t. p.

połeca

po najniższych cenach

N. Ewertowski

skład żelaza - art. budowlanych i maszyn rolniczych
NOWEMIASTO.

Wydzierżawie

skład z dwupokojowym mieszkaniem i częściowym urządzeniem: elektryka, dwa okna wystawne, nadający się do każdego rodzaju branży, w dużej wsi kościelnej 3.800 mieszkańców, na dogodnych warunkach od zaraz lub później.

informacji udzieli:

Leon Holz, Zblewo, pow. Starogard.

Słoma
prosta, sucha, większa ilość na sprzedaż.
Lubawa, Rynek 9.
Z dniem 22 bm. uruchomiłam młyn.
Stęga, Pacółtowo.

Uwaga!
Podaję Szan. Paniom do wiadomości, że z dniem 15. III. 1934. otworzyłam mój salon damsko-fryzjerski w Działdowie, ul. Kościelna 13.
L. Osarek.

Mam do sprzedania **10.000 dachówek.**
Makowski, Tuszewo.

Wysokocielne i świeżo pocielone

krowy sprzedam korzystnie.
Kosicki, Maj. Ruda, p. Radomno.

Poszukuje od zaraz **ceglarza** oraz dwóch **strycharzy.**
Żuralski, Skarlinek.



Co ATA wyczyści
nabierze wyglądu czystego.
Nikt nie wymyśli środka lepszego!
ATA czyści i szoruje wszystko.

Wielkopolski Skład Kawy

Spółka z o. o.

Centrala w **Gdyni**, 56 oddziałów we wszystkich większych miejscowościach w **Poznańskim** i na **Pomorzu**

połeca Szanownym Mieszkańcom **Lubawy i Nowogomiasta oraz okolicy** obok wszelkich artykułów **wielkanocnych**

swoje pierwszej jakości towary po najtańszych cenach a zwłaszcza szczególnej dobroci **kawę** różnych gatunków, **herbatę** ostatniego zbioru, **kakao**, towary **kolonialne**, **czekoladę**, **wyroby cukrowe** i inne artykuły spożywcze po najkorzystniejszych cenach dziennych.

Na wszystkie artykuły, z wyjątkiem cukru i artykułów monopolowych, udzielamy **4% rabatu** w markach rabatowych.

Tapety farby

i wszelkie przybory malarskie poleca najtaniej

J. Cieszyński,
drogerja i skład farb
Nowemiasło,
Rynek 7 Telef. 62.

Mieszkanie

3-pokojowe oraz dwupiętrowy spichrz do wydzierżawienia.
Przeradzki, Lubawa, Warszawa.

Pasterz

samotny potrzebny od zaraz.
Ornowski, Lubawa wyb.

Pasterz

samotny, potrzebny od 1 kwietnia rb., któryby zarazem objął część doju.
Anastazy Neuman, Złotowo.

Więszą ilość **buraków pastewnych** sprzedam.
Jan Mroz, Wawrowice.

Zakłady Przemysłowe

M. Krenski

tartak **Klonowo, p. Lidzbark**

POLECA:

Deski stolarskie
Drzewo budulcowe
Drzewo opałowe i t. d.
po cenach bardzo korzystnych

Szanownej publiczności miasta i okolicy podaję do łaskawej wiadomości, iż po dłuższej przerwie z dniem 26 marca rb. otwieram mój

skład rzeźnicko-wędliniarski,

który pod własną firmą prowadzić będę. Moim zadaniem będzie jaknajlepszym towarem i rzetelną obsługą Szanownych moich Odbiorców obsłużyć — już zgóry dziękuję za łaskawe zaufanie i poparcie mego przedsiębiorstwa, kreślę

z poważaniem

B. UMIŃSKI

Nowemiasło, Sobieskiego.

4 pokoje

z kuchnią do wynajęcia.
Albin Przeradzki, Lubawa, Rynek 6.

Mieszkanie

3 pokoje z kuchnią od 1. IV. rb. do wynajęcia. **Chylewski, Nowemiasło, pod Lipami 6.**

W sobotę, dnia 24 bm. o godz. 8-iej wieczorem wystąpi na sali Hotelu Centralnego w Nowemmieście

słynny Chór Kubańskich Kozaków

z własną orkiestrą bałajkową, ze śpiewami solowymi, chóralnymi i tańcami pod dyr. **Księżnej Elżbiety Gagarinowej.** Dyrygent Chóru **Anatol Aleksandrów.** Bilety wcześniej do nabycia w Księgarni „Drwęca”.

Porządną i ucziwą **pokojkówkę,**

władającą językiem polskim i niemieckim poszukuje od 1-go kwietnia rb.

Majatek Wardegowo, poczta Ostrowite, pow. Lubawa.

Tapety

w wielkim wyborze — poleca —

Księgarnia „Drwęca”

Ameryka słucha nabożeństwa z Jasnej Góry.

Specjalna audycja wielkotygodniowa dla rozgłośni amerykańskich.

Warszawa. Niezmiernie cenną stała się dla Polski współpraca radjofonji amerykańskiej z radjofonją Polską, dzięki czemu audycje polskie dostają się od czasu do czasu na anteny rozgłośni potężnego koncernu amerykańskiego National Broadcasting Corporation. Koncern ten posiada własne kable telefoniczne, łączące większe miasta Ameryki Północnej oraz dysponuje 89 rozgłośniami, rozrzuconymi po Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej.

National Broadcasting Corporation posiada w Europie swoją delegaturę, która mieści się w Bazylei. Kierownikiem tej delegatury jest p. Max Jordan, który przed kilkoma miesiącami bawił w Warszawie, pertraktuje na temat transmisji do Ameryki z naczelną Dyrekcją „Polskiego Radja”. Dzięki nawiązaniu tego kontaktu odbyły się w ostatnich miesiącach transmisje kilku audycji do Ameryki, a m. in. rozgłoszenie amerykańskie transmitowały przemówienie Pana Prezydenta Rzeczypospolitej oraz audycję wigilijną.

A teraz znów na podstawie porozumienia z delegatem National Broadcasting Corporation z p. M. Jordanem potężny blok osiemdziesięciu kilku radjostacji tego koncernu transmitować będzie z Częstochowy wieczorem między godziną 18, a 18,30 nabożeństwo z kaplicy Matki Boskiej Cudownej oraz pieśni religijne w wykonaniu chóru jasnogórskiego. Audycja ta poprzedzona będzie sześciominutowym przemówieniem w języku polskim i angielskim, poświęconem Częstochowie. W czasie nabożeństwa, odegrane zostaną fanfary, którymi poprzedzają odsłonięcie Cudownego Obrazu Matki Boskiej.

Ślub wnuka królewskiego z córką kupca.

W Londynie odbył się ślub księcia Sigvarda szwedzkiego, drugiego syna następcy tronu szwedzkiego z panną Eriką Patzek, córką berlińskiego przedsiębiorcy budowlanego.

Młoda para wyjechała po ślubie na Riwierę francuską do króla szwedzkiego Gustawa V., dziadka pana młodego. Młody książę ma nadzieję, że dziadek zgodzi się na jego małżeństwo.

Zniżki angielskie na Targi Poznańskie.

Gdańsk. Tow. United Baltic Corporation Ltd. w Londynie, oddział w Gdańsku, postanowiło umożliwić zwiedzenie Targów Poznańskich przemysłowcom i kupcom angielskim.

W tym celu towarzystwo obniża ceny biletów za przejazd z Londynu do Gdyni i Gdańska. Przejazd w obie strony w klasie kabinowej statkiem tego towarzystwa wynosić będzie około 9 funt., co wynosi około 245 zł. Statek „Baltone”, należący do tego towarzystwa, wyjdzie z Londynu dnia 26 kwietnia.

Pożar katedry w Rouen.

Rouen. Groźny pożar wybuchł w wielkiej historycznej katedrze, pochodzącej z XIII w. Mimo natychmiastowej energicznej akcji przeciwpożarowej, ogień strawił doszczętnie całą dzwonicę oraz przednią nawę kościoła. Również część ołtarza głównego, posiadającego wielką wartość artystyczną, padła pastwą płomieni.

Straty materialne idą w miliony franków. Katedra należy do jednej z najpiękniejszych świątyń północnej Francji.

Czerwony deszcz we Włoszech.

W kilku miejscowościach we Włoszech zaobserwowano znów ciekawe zjawisko deszczu czerwonego, który barwi drzewa, ziemię i domy na kolor czerwony. Zjawisko to tłumaczą połączeniem kropel deszczowych z czerwonym piaskiem Sahary, który w tumanach bardzo często wędruje przez morze.

Nowe pokłady złota.

Z Johannesburga donoszą, że w południowo-zachodniej części Transwaalu odkryto nowe pokłady złota. W najbliższym czasie rozpocząć się ma eksploatacja tych pokładów, uznanych za najbogatsze z pośród złóż, odkrytych w ostatnim czasie. Obszar złotodajnych pól wynosi 160 km. kwadratowych.

Nowa ziemia pod biegunem.

Londyn. Z Buenos Aires donoszą, że przybyły tam z ekspedycji antarktycznej badacz norweski Lars Christensen oświadczył, że na 72-im stopniu szerokości geograficznej południowej odnalazł wyspę, której brzegi mierzą 240 km. długości i nazwał ją Krajem księżniczki Astrid.

Ekspedycja stwierdziła ponadto, że w kilku miejscach, oznaczonych na mapach jako ląd, znajdują się głębiny morskie sięgające do 3.000 metrów.

Pierwsza matura w polskim gimnazjum w Gdańsku.

Gdańsk. W gimnazjum polskim w Gdańsku odbyła się pierwsza ustna matura na zasadzie umowy z dnia 18 września roku ubiegłego, przynajmniej temu zakładowi prawa publicznego. Na zasadzie decyzji władz senackich przewodniczącym komisji egzaminacyjnej był dyrektor gimnazjum polskiego p. Augustyński. W czasie egzaminów dojrzałości obecny był, tak jak w latach ubiegłych, przedstawiciel komisariatu generalnego R. P. p. radca Ziętkiewicz.

W czasie egzaminów zjawił się na sali egzaminacyjnej komisarz szkolny Wolnego Miasta Schramm, którego przewodniczący komisji powitał w polskim języku jako reprezentanta senatu.

Komisarz Schramm odpowiedział w języku niemieckim, dziękując za powitanie i dając również wyraz nadziei, że rozpoczęte od niedawna dobre stosunki pomiędzy Polską a Gdańskiem przyczynią się dla dobra ludności polskiej, mieszkającej na terenie Wolnego Miasta.

Uniemożliwiają budowę szkoły polskiej w Gdańsku.

Gdańsk. W miejscowości Piekło na obszarze Wolnego Miasta zgłosiło się przeszło czterdzieścioro działów polskiej do szkoły polskiej. Macierz Szkolna nabyła wobec tego od Polaka miejscowego p. Domańskiego grunt pod budowę szkoły. Z podpisania aktu sprzedaży skorzystał miejscowy urząd gminny z przysługującego mu prawa pierwokupu, anulując poprzednią umowę. Macierz Szkolna pozbawiona więc została parceli, a tem samem i możliwości przystąpienia natychmiast do budowy budynku szkolnego.

Polacy zdobyli najwyższy szczyt Ameryki.

Z Nowego Jorku donoszą, że członkowie polskiej ekspedycji naukowej, która wyruszyła niedawno w góry Andy zdobyli ostatnio najwyższy szczyt w Ameryce (7015 mtr.).

Walasiewiczówna zdobyła nowy rekord światowy w biegu na 60 metrów.

W Brooklynie (U. S. A.) odbyły się wielkie igrzyska lekkoatletyczne, organizowane przez Sokoła. Na zawodach Stanisława Walasiewiczówna w trzecim przedbiegu na 60 metrów ustanowiła nowy rekord światowy, uzyskując doskonały czas 7,2 sek.

Kolonizowanie wschodu Niemiec pod kątem niemieckich planów strategicznych.

W jednym z numerów z końca stycznia r. b. zajmuje się niemieckie wojskowe czasopismo „Deutscher Wehr” sprawą kolonizacji terenów na niemieckim wschodzie. „Sprawa przedstawia się dzisiaj tak — czytamy tam — że koniecznie i przede wszystkim trzeba uodpornić niemiecką granicę wschodnią pod kątem widzenia osadnictwa i obrony granic. Akcja osadnicza na pograniczu musi posiadać bezwzględnie charakter wojskowy i musi być nastawiona na potrzeby wojskowe pod względem swej strony techniczno-organizacyjnej i pod względem doboru materiału ludzkiego”.

Tak formułując swoje postulaty, „Deutsche Wehr” zajmuje się dalej rozwinięciem szczegółów akcji, jaka winna być w tym zakresie przeprowadzona. Doniosłą rolę odegra w tej akcji dobrze zorganizowany stan chłopski, rekrutujący się zśród byłych wojskowych. Osadnikami winni zostać tylko ludzie, którzy odbyli służbę wojskową. Konieczne jest przeprowadzenie akcji osiedleńczej stosownie do wojskowych potrzeb strategicznych i taktycznych, przyczem niezbędne okaże się pozostawiania osadnika w ciągłym kontakcie z garnizonami Reichswehry. „Nawet gdyby korzyści wojskowe — kończy „Deutsche Wehr” — z takiego uzbrojenia granicy nie odpowiedziały sceptycznie patrzącym kołom fachowym, to jedno wydaje się być pewnym, jeśli napierający wróg spotka się już na samej granicy ze zdecydowaną wolą obrony ziemi, pokierowaną umiejętną ręką chłopca-żołnierza, jeśli nieprzyjacielski żołnierz spostrzeże, że na granicy czeka na niego śmierć, to wynikający stąd sukces moralny stanowi już poważną zdobycz...”

(Z. A. P.)

Gdańskie towarzystwo badania Polski.

Gdańsk. W sali ratusza staromiejskiego w Gdańsku odbyło się inauguracyjne posiedzenie Gdańskiego Towarzystwa Badania Polski przy udziale kilkuset zaproszonych gości.

Prezydent senatu Rauschning w imieniu towarzystwa powitał ze szczególnym zadowoleniem komisarza generalnego Rzpłitej ministra Papee, a następnie Wysokiego Komisarza Ligi Narodów Lestera oraz przedstawiciela Rzeszy Niemieckiej konsula generalnego von Radowitza.

Referat o celach towarzystwa wygłosił prez. Rauschning.

Egzotyczne odwiedziny w Trieście.



Chiński biskup, Li Yun Ho, z prowincji Sze przybył niedawno z dalekiego wschodu dla oddania hołdu świętej sukience Chrystusa w Trieście.

Majaczenia kapitana Lepeckiego.

Warszawa. Znane są już wrażenia z podróży kapitana M. Lepeckiego do Rosji sowieckiej, gdzie p. kapitan dokonał ważnego odkrycia, a mianowicie, że niema tam prześladowania religii. Obecnie dzieli się kpt. Lepecki swemi wrażeniami z Hiszpanji, dokąd się udał. Oto, co pisze na temat tamtejszych stosunków kościelnych w „Polsce Zbrojnej” (z dnia 23 ubm.):

„U nas zdaleka wydawało się, że prześladowania katolików w Hiszpanji przybrały charakter masowych pogromów. Muszę wyjaśnić, że nic podobnego tam się nie działo i dźać nie mogło, gdyż pomimo różnych pozorów, zdających się mówić coś wręcz przeciwnego, Hiszpanie są gorącymi religiantami, a ich zawziętość przeciw klerowi należy sklasyfikować raczej jako walkę o dobry kościół, a nie przeciw niemu. Ten czynny stosunek do spraw religii świadczy najwyraźniej o potrzebach duszy hiszpańskiej...”

Spalenie zatem 52 kościołów i zburzenie zgórą 70 klasztorów to... „walka o dobry kościół, a nie przeciw niemu”, jak konstatuje p. kpt. Lepecki. Tak samo wygląda sprawa z ustawami antykatolickimi, wydalaniem zakonów itd.

Uważamy, że tego rodzaju opisy są tak dalekie od prawdy, jak Hiszpanja od Polski.

Całe wagony kakao do morza.

W ubiegłych latach Brazylija usiłowała sztucznie poprawić koniunkturę swojej kawy w ten sposób, że tysiące worków tego cennego ziarna wrzucano do morza lub palono — co miało wpłynąć na poprawę ceny.

Obecnie donoszą, że w ten sam sztuczny sposób będzie tam ratowana koniunktura kakao. Przyczyną jest bowiem to samo, co obniżyło cenę kawy, a mianowicie nadprodukcja. Wedle odnośnego sprawozdania w r. 1895 zapas kakao wynosił na całym świecie 76.933 tonn, gdy natomiast w r. 1933 wyprodukowano tego tak pożywnego środka aż 560.159 tonn. Ponieważ zaś spożycie słabnie w całym świecie, więc niema innego sposobu, jak dziesiątki tysięcy tonn umieścić w... morzu.

Pożyteczna książka.

Anna Mirska. „Te z trzeciego piętra”. Obrazki z życia nieszczęśliwych dziewcząt. 2 zł. i 25 gr. przesyłka. Do nabycia wszędzie, we wszystkich księgarniach oraz na konto K. Berkanówny, Poznań, Matejki 53 PKO 202 494.

Czytałam książeczkę kilka razy i jeszcze czytać ją będę. Za każdym razem ulegam na nowo jej urokowi świeżości, szlachetności myśli, umiejętności malowania obrazów z życia delikatnym, a wrażliwym piórem doskonałego obserwatora. Nie o styl chodzi, lecz o idee w książce zawarte, one pozostaną zawsze aktualne — jeśli... nie postaramy się zrzucić z siebie zabytki poganizmu: niewolę kobiet... Nie twierdzmy, że niewoli tej już niema w naszych na pozór chrześcijańskich krajach... Ona jest, lubo w innej szacie, ale niemniej upokarzającej niż za dawnych czasów.

Czy koniecznie trzeba wejść w jej pęta? Nie! I to jest właśnie cel opowiadań Mirskiej: Przestrzec te, które jeszcze ratować można, a zarazem zastanowić się nieco nad podniesieniem tego, co z winą, czy bez winy upadło przy drodze życia...

Młoda autorka unika opisów niestosownych. Można dać książkę młodzieży dojrzałej — wszystkim SMP. Stow. Młodzieży Polskiej — wszystkim sodalicjom szkolnym itd.

Idź tedy, dziełko kochane, miłe, ładne, w świat, ucz podnoś, przestrzegaj!

Śmierć dzieci po zjedzeniu trawy.

„Giornale d'Italia” podaje wiadomość z Palermo, że we wsi Riesi troje dzieci wieśniaka Antoniego Gianchino, najadłszy się trawy w polu, po godzinie wśród wielkich boleści zmarło.